



TYGODNIK SALWATORSKI

6.05.2018 r. ● PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE ● NR 18 (1219) ● Rok 25

DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ



Św. Stanisław - obraz w Ołtarzu w Bazylice na Skałce /XVII wiek/.

W numerze:

- *Kanonizacja i kult św. Stanisława • GAUDETE ET EXSULTATE •*
- *Nowa inwestycja na cmentarzu parafialnym • „MAJÓWKI” •*
- *San Gimignano •*

TYGODNIK SALWATORSKI

Redaguje zespół w składzie:

ks. Tomasz Gętlek, Jan Deskur,
Maria Gracja Krzyżanowska, Krzysztof Bar,
Dorota Jasińska, Felicja Niedzielska
Barbara i Andrzej Skrzyński,

Ilustracje:

Jerzy Pulchny

Skład, redakcja techniczna i graficzna:

Krzysztof Korzeniak

Adres redakcji:

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88;
e-mail: tygodniksalwatorski@gmail.com;
www.tygodniksalwatorski.pl
administruje Roman Topór-Mądry
współpraca: Michał Topór-Mądry

*Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów.
Tygodnik można zaprenumerować
w zakrystii kościoła SS. Norbertanek.
Można go nabywać we wszystkich kościołach
na terenie Parafii.*

Kancelaria Parafialna

30-114 Kraków, ul. Kościuszki 88
www.parafiasalwator.pl

Dni i godziny urzędowania

Dzień tygodnia	Kancelaria	Zarząd Cmentarza
poniedziałek	16.00 - 17.30 ks. Tomasz[k,p]	nieczynny
wtorek	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k,p]	16.00 - 17.30
środa	16.00 - 17.30 ks. Proboszcz[k], ks. Mikołaj[p]	16.00 - 17.30
czwartek	16.00 - 17.30 ks. Marcin[k,p]	nieczynny
piątek	9.00 - 10.30 ks. Proboszcz[k,p]	9.00 - 10.30
sobota	9.00 - 10.30 ks. Mikołaj, ks. Marcin, ks. Tomasz	nieczynny

k - dyżur w kancelarii, p - dyżur w parafii

Msze święte i nabożeństwa

NIEDZIELE I ŚWIĘTA

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:30 9:00 10:30 12:00 13:15 19:00

Kościół Najświętszego Salwatora:

11:15 - lipiec, sierpień - 2, 4, 5 niedziela miesiąca;
od września do czerwca w każdą niedzielę. miesiąca

Kaplica św. Małgorzaty i Judyty:

11:15 - lipiec, sierpień - 1. i 3. niedzielę miesiąca

Kaplica Wszystkich Świętych:

10:00 - maj, czerwiec, wrzesień, październik

DNI POWSZEDNIE

Kościół św. Jana Chrzciciela i św. Augustyna:

6:30 7:15 8:00 18:00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- Msza św. dla dzieci godz. 17.00.

Telefon do kancelarii: 12 424 43 60

Nr konta Parafii: PKO Bank Polski S.A.

30 1020 2892 0000 5402 0490 7434

Zachęcamy wszystkich chętnych do współpracy z
„Tygodnikiem Salwatorskim”.

Czekamy na wasze teksty i artykuły pod adresem:

tygodniksalwatorski@gmail.com

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych materiałów. Redakcja zastrzega sobie także prawo odmowy przyjęcia tekstu, reklamy lub ogłoszenia.

Drodzy Czytelnicy Tygodnika!

W rozpoczynającym się dziś tygodniu, we wtorek 8 maja obchodzić będziemy uroczystość Świętego Stanisława, Biskupa i Męczennika, głównego patrona Polski i archidiecezji krakowskiej. Poświęcamy Mu obszerny tekst przedstawiający mało znane informacje dotyczące historii kultu i kanonizacji.

Na dalszych stronach prezentujemy ogłoszoną 9 kwietnia bieżącego roku trzecią Adhortację Apostolską Ojca Świętego Franciszka GAUDETE ET EXSULTATE (Cieszcie się i radujcie), o powołaniu do świętości w świecie współczesnym. To ważny dokument napisany bardzo przystępnym językiem.

Papież zwraca się w nim do każdego. „Moim skromnym celem jest przedstawienie po raz kolejny powołania do świętości, próbując ująć je w aktualnym kontekście, z jego zagrożeniami, wyzwaniem i możliwościami”. Pokazuje drogę do świętości:

„Nie można się, więc zniechęcać, podziwiając wzory świętości, które wydają się nieosiągalne. Istnieją świadectwa przydatne, by nas pobudzić i motywować, ale nie dzięki temu, że próbujemy je kopiować, gdyż to mogłoby nas jeszcze oddalić od wyjątkowej i specyficznej drogi, jaką przygotował dla nas Pan. Liczy się to, aby każdy wierny rozpoznał swoją drogę i wydobyl z siebie to, co ma najlepszego, to, co najbardziej osobistego Bóg w nim umieścił (por. I Kor 12.7), a nie marnował sił usiłując naśladować coś, co nie było dla niego pomyślane”. Bardzo dobitnie akcentuje, że każdy z nas został ukształtowany „...aby wzrastać ku temu wyjątkowemu i niepowtarzalnemu planowi, jaki odwiecznie miał dla niego Bóg”. „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię (Jr 1,5)”.

Papież przedstawia świętość, jako sposób aktywnego życia codziennego, we wspólnocie, dostępną dla każdego. To prawdziwy przewodnik po drogach świętości. Warto przeczytać cały tekst Adhortacji i potraktować go, jako wskazówki do wyboru dróg naszego życia.

Maj to miesiąc to poświęcony Maryi i związanych z tym tradycyjnych nabożeństw do Matki Bożej zwanych „majówkami”. Odprawiane są nie tylko w kościołach. Wędrując po Polsce, w wielu miejscach, przy przydrożnych kapliczkach, wieczorami, widzimy grupki ludzi śpiewających pieśni maryjne i odmawiających Litanię Loretańską. Zamieszczamy tekst pokazujący historię powstania tej pięknej tradycji w Europie i w Polsce.

W związku ze zbliżającymi się wakacjami, kilka słów o jednym z uroczych włoskich miasteczek, które może warto odwiedzić.

Na ostatnich stronach jak zwykle, bieżące informacje parafialne.

Zapraszam do lektury.

Andrzej Skrzyński
Redaktor prowadzący.

*„Jezu spraw, aby moje życie stało się pięknym kwiatem,
pachnącym wonią miłości, w Twoich przebitych dłoniach”.*
/o. Daniel/

KSIĄDZ KANONIK STANISŁAW SUDOŁ

Drogi Księżu Proboszczu !

Już po raz szósty możemy wraz z Księdzem obchodzić dzień Patrona – św. Stanisława. Wspólnie chcemy cieszyć się tą chwilą, podziękować za obecność i pracę w naszej parafii. Z tej okazji życzymy naszemu Proboszczowi wiary, która z każdym dniem będzie nabierała siły, dobrych słów, które głoszone z ambony trafią prosto w serca wiernych, samych dobrych myśli, dzięki którym nawet trudne sytuacje będą wydawać się proste, dobrych, prawdziwych i szczerych ludzi, dzięki którym będzie Ksiądz mógł cieszyć się z owoców Swojego powołania.

*Poszedłeś, niosąc swą młodość, jak sztandar,
na drogi Bożego powołania,
by swe marzenia przemienić w czyn
i światu ukazać Ewangelię Pana.*

*Z miłością szczerą i wiarą w duszy,
naprzód odważnie idź, przyjacielu,
i niech Maryja swym płaszczem okryje
codzienną drogę do wielkiego celu.*

/ks. Henryk Szydlik/

Wspólnota Parafii Najświętszego Salwatora



KANONIZACJA I KULT ŚW. STANISŁAWA



Nie ma w dziejach polskiej historiografii wydarzenia jednostkowego, które bardziej poruszyłyby umysły uczonych i opinię publiczną, niż historia zabicia biskupa krakowskiego Stanisława przez ówczesnego króla polskiego Bolesława Śmiałego. Mimo ponad dziewięć wieków, jakie dzielą nas od tragicznej śmierci Męczennika, św. Stanisław nadal budzi zainteresowanie, fascynuje i inspiruje. Paradoksalnie jednak, dzięki postępom w badaniach im dalej od jego śmierci, tym lepiej postać tę poznajemy.

Stanisław ze Szczepanowa został biskupem krakowskim w 1072 roku za panowania księcia Bolesława Śmiałego, od 1076 r. króla Polski.

Jak wynika z „Kroniki” Kadłubka, pomiędzy Biskupem a Królem rozпочął się konflikt, kiedy to św. Stanisław interwe-

niował i upominał prywatnie króla w sprawie krzywdzącego postępowania wobec poddanych, być może zagroził też rzuce-
niem klątwy. Król postanowił za to biskupa ukarać. (O konflik-
cie pisał ks. Tomasz w numerze 19 tygodnika z 2016r.)

Według Kadłubka król polecił swoim przybocznym po-
rwać biskupa z kościoła, ale nie zdołali oni wykonać rozkazu.
Poirytowany władca sam dokonał mordu na Stanisławie. Mia-
ło to się stać podczas sprawowania przez biskupa Stanisława
Mszy św. w kościele na Skałce.

Według dalszej relacji Kadłubka ciało zamordowanego bi-
skupa wyciągnięto z kościoła i przy stawie posiekano na 72 czę-
ści, które rozrzucono dookoła stawu, a cztery orły strzegły po-
siekanego ciała od nadlatującego dzikiego ptactwa. Po trzech
dniach kapłan i wierni przyszli zebrać rozrzucone szczątki Sta-
nisława, a zastali ciało cudownie zrośnięte.

Ekspertyza czaszki Stanisława przeprowadzona w 1963
roku przez profesora Jana Olbrychta i doktora Jana Kusiaka
/na zlecenie Karola Wojtyły/ mówi: „... stwierdza się na czaszce
zmiany w postaci wgnieceń blaszki zewnętrznej kości, jednak
przy braku uszkodzeń wgniecionej blaszki oraz bez włama-
nia i złamania w tych miejscach kości. Najdłuższe i najgłębsze
wgniecenie znajduje się na potylicy, od góry ku dołowi. Kil-
ka podobnych nieco słabiej zaznaczonych wgnieceń znajdu-
je się na kości czołowej, ciemieniowej prawej i lewej. Biegną
one ułożone równolegle do siebie od przodu i od strony pra-
wej nieco ku tyłowi i stronie lewej, a dwa z nich na kości cie-
mieniowej lewej są przedłużeniem wgnieceń na kości czoło-
wej i ciemieniowej prawej. Stwierdzone na czaszce wgniece-



Św. Stanisław jako Opiekun Królestwa Polskiego
(XVII-wieczny obraz anonimowego autora w Piotrowinie)

nia są charakterystyczne dla działania urazów zadanych narzędziem tępokrawędzistym...". Na czaszce pozostały ślady od toporka o tępej krawędzi, a nie od miecza.

Zachowane relikwie nie potwierdzają rozczłonkowania, bo skoro na czaszce ślady pozostały, to powstaje pytanie, dlaczego inne znikły.

Jednak wersja o poćwiartowaniu ciała biskupa Stanisława, a potem o jego cudownym zrośnięciu stała się elementem budującym świadomość narodową, zwłaszcza w okresie rozbięcia dzielnicowego.

W kościele na Skałce upamiętniają Męczennika: w bocznym ołtarzu stary obraz św. Stanisława, pod nim pień drzewa, na którym według podania poćwiartowano jego ciało, wmurowana tablica z kilkoma oszklonymi otworami, w których znajdują się ślady krwi męczennika z napisem: „Przechodniu, przystań, biskup święty krwią swoją mnie zroś!”. Przy kościele znajduje się sadzawka z figurą świętego Stanisława.

W oczach ludzi zamordowany biskup zasługiwał na miano świętego męczennika. Dopiero jednak około połowy XII wieku episkopat polski po raz pierwszy złożył oficjalny hołd pamięci Stanisława przenosząc jego szczątki z kościoła na Skałce do Katedry Wawelskiej.

Tutaj grób Biskupa otoczono specjalną opieką. Wprawdzie był on umieszczony w posadzce, ale zatroszczono się o to, by wyróżnić to miejsce. Na grobie położono płytę z wymownym napisem, świadczącym już o istniejącym kulcie: „Grób ten kryje prochy błogosławionego Stanisława Ponieważ nie pochwalił bezbożności króla Bolesława odszedł do pałaców nieba dzięki zasługom męczeństwa Szczęśliwy, dla kogo Bóg jest nagrodą a niebo mieszkaniem”. Historycy szacują, że płytę wykonano około połowy XII wieku. Jednakże o ogłoszeniu go świętym wtedy jeszcze nie myślano.

Relikwie męczennika zyskały już w średniowieczu wyjątkową oprawę artystyczną. Jego czaszka przechowywana jest w skarbcu Katedry Wawelskiej w bogato zdobionej szkatule - relikwiarzu. Ściany relikwiarza zdobią sceny z życia męczennika: kupno wsi, wskrzeszenie Piotrawina, jego świadectwa przed sądem królewskim, śmierć biskupa, posiekanie jego zwłok, orły na straży jego zrośniętego cudownie ciała, złoże-

nie do grobu ciała biskupa i kanonizacja. Wieko jest wysadzone drogimi kamieniami. Relikwiarz wykonał złotnik krakowski Marcin Marciniec, fundatorem była królowa Elżbieta, żona Kazimierza Jagiellończyka. Sceny z życia św. Stanisława przedstawia także ornat z XVI wieku ufundowany przez wojewodę krakowskiego Piotra Kmitę Starszego, zakładany w czasie wielkich uroczystości przez biskupów krakowskich.

Mauzoleum św. Stanisława znajduje się w środku Katedry na Wawelu. Trumnę z drzewa obitą srebrnymi blachami, gdzie umieszczono relikwie ufundowała św. Kinga, żona Bolesława Wstydliwego. W XVII wieku stanął tam baldachimowy ołtarz św. Stanisława, zwany „Ołtarzem Ojczyzny”. Wykonano go z czarnego marmuru, zdobionego złożonymi w ogniu brązami i złożoną kopułą. Konfesję otacza niska marmurowa balustrada. Ołtarz Ojczyzny – wraz z trumną św. Stanisława – ufundował król Zygmunt III Waza. Podczas najazdu Szwedów została ona jednak zniszczona. Nową, srebrną ufundował biskup krakowski Piotr Gembicki.

Pierwsze kroki związane z kanonizacją zostały podjęte w latach 20-tych XIII wieku. Domagali się tego przede wszystkim ludzie, którzy doświadczyli łask za przyczyną Męczennika. Starania o kanonizację rozpoczęli biskupi krakowscy Iwo Odrowąż i Prandota. Wsparcia udzielał dwór książęcy z Bolesławem Wstydliwym i księżną Kingą, późniejszą świętą.

Wstępem do kanonizacji było uroczyste „wyniesienie relikwii św. Stanisława”. Obrzęd ten polegał na wydobyciu relikwii biskupa z grobu znajdującego się pod posadzką katedry wawelskiej i przeniesienie ich do specjalnie urządzonego nagrobka. Uroczystość odbyła się w 1243 lub 1245 roku.



Relikwiarz św. Stanisława z 1504 roku

Następnie zebrano stosowną dokumentację zawierającą znane fakty z życia Stanisława, a przede wszystkim opis łask, jakich za jego przyczyną doznali ludzie. Wysłano materiały do Rzymu z prośbą o kanonizację.

Stolica Apostolska powołała w Krakowie w 1250 r. komisję papieską, którą stanowili: biskup gnieźnieński i wrocławski oraz opat cystersów z Lubiąża. Komisja miała przeprowadzić weryfikację przedstawionych świadectw, ze szczególną pieczo-



Bulla kanonizacyjna papieża Innocentego IV z 1253 roku

łowitością sprawdzić wiarygodność łask i cudów dokonanych przez Biskupa. W 1251 r. raport dostarczono do Rzymu. Wiosną 1252 r. papież Innocenty IV, któremu chodziło o bardzo dokładne przeprowadzenie całego dochodzenia i zweryfikowanie dokumentów, wysłał do Krakowa swojego delegata, Jakuba z Velletri, a efektem jego pracy był dokument: spis „Cudów św. Stanisława”. Większość cudów to uzdrowienia z chorób i ułomności. Zeznającymi były głównie osoby pochodzące z okolic Krakowa.

Wiosną 1253 r. delegacja z Krakowa, której przewodził Jakub ze Skaryszewa – uczony prawnik i kanonik krakowski – udała się do papieża. Zgodnie z obowiązującą wówczas procedurą dokumenty mieli przeanalizować kardynałowie, stanowiący grono najbliższych współpracowników papieża. Przebieg obrad był burzliwy. Grupa kardynałów na czele z Rinaldem z Segni (późniejszym papieżem Aleksandrem IV), wystąpiła z wątpliwościami co do wiarygodności niektórych cudów dokonanych przez Stanisława lub za jego przyczyną. Otóż, gdy cała sprawa wydawała się już stracona, Rinaldi . ciężko zaniemógł. W gorączce ujrzał biskupa Stanisława, który mu zapowiedział, że powróci do zdrowia. Cudowne uzdrowienie Rinaldo, stało się przekonującym argumentem.

Właśnie od procesu św. Stanisława wprowadzona została praktyka „advokata diabła”, którego zadaniem było wyciąganie na jaw wszystkich niejasności i zarzutów przeciw kanonizacji. Historycy dodają, że kanonizacja św. Stanisława, przeprowadzona w sposób bardzo skrupulatny, stała się wzorcowa dla późniejszych procesów.

Kanonizacja św. Stanisława odbyła się w Asyżu, 8 września 1253 r. Dokonał jej papież Innocenty IV, który w bulli kanonizacyjnej napisał: „Od samego początku (Stanisław biskup) całym sercem poświęcał się czuwaniu na swoją owczarnią... Jest niby matka zarówno dla upadających, jak i dla postępujących dobrze.” Papież Innocenty IV kończąc swoją relację o męczeńskiej śmierci św. Stanisława pisał: „Kiedy zaś biskup spełnił w końcu gorzki kielich męki w obronie sprawiedliwości,... wówczas wschodzi jak jutrzienka i roztacza na nieboskłonie blask niczym słońce ... na wezwanie jego imienia prawica Boża natychmiast przywraca życie umarłym, wzrok ślepy, słuch głuchy, mowę niemym, władzę chodzenia chromym, zdrowy mózg epileptykom, a wychnienie cielesne opętany, uwalniając ich od duchów nieczystych”.

Przebieg samej kanonizacji opisał Wincenty z Kielczy, który prawdopodobnie był jej uczestnikiem. Relacjonując uro-

czystość napisał: „Najwyższy Pasterz, Papież Innocenty IV wszedł do wspaniale oświetlonej bazyliki. Zapanowała jakaś wielka duchowa jasność. Papież wygłosił z ambony pochwałę świętości Stanisława. W czasie kazania zawisła piękna chorągiew z imieniem i wizerunkiem świętego męczennika Polaka. Po kazaniu o życiu i męczeństwie świętego Stanisława, w obecności biskupów wpisał go do Katalogu Świętych, czci-godne zaś o nim wspomnienie wśród innych święt sławnych męczenników, nakazał obchodzić 8 maja. Potem papież zaintonował Hymn Anielski (Gloria), rozdano świece wszystkim obecnym w kościele w takiej ilości, jak nigdy na żadnym uroczystym nabożeństwie. Potem papież odmówił modlitwę do świętego męczennika i biskupa, którą sam ułożył”.

Na rok następny 1254 biskup Prandota wyznaczył uroczystość podniesienia relikwii Świętego i ogłoszenia jego kanonizacji w Polsce. Zjechali się wówczas wszyscy biskupi z arcybiskupem gnieźnieńskim, legat papieski, biskup Rusi Gerard, biskup Litwy Wit. Warto tu dodać, że nie zna historia takiej procesji kanonizacyjnej, jak ta krakowska, z Wawelu na Skalkę, w której uczestniczyło tylu przyszłych świętych i błogosławionych: święty Jacek, błogosławiony Sadok, święta Kinga, błogosławione Bronisława, Salomea, Jolanta. Przybyli też księżta kierujący poszczególnymi dzielnicami Polski oraz niezliczona rzesza pielgrzymów. Relikwie wydobyto z grobu w katedrze, obmyto je w winie i część ich rozdzielono po kościołach. Można więc powiedzieć, że stał się – jak głosi jego dewiza – „zwycięzcą pod mieczem” (victor sub gladio).

Od chwili kanonizacji św. Stanisław biskup odegrał ogromną rolę w kształtowaniu polskiej świadomości narodowej. Sekwencja mszalna nazywa św. Stanisława „Pater Patriae” - Ojcem Ojczyzny.

Uroczystości ku czci św. Stanisława nabierały rangi państwowej. Należało do rytuału koronacyjnego, by król w przeddzień koronacji udał się w uroczystej procesji na Skalkę. Pierwszy odbył ją Władysław Łokietek. Podobnie było w następnych wiekach. Tu błogosławiono królewskie małżeństwa, chrzczono ich dzieci, świętowano triumfy oręża polskiego, ustanawiano odznaczenia i order państwowe na jego cześć, składano dziękczynne wota (order św. Stanisława). Jako pierwszy złożył przy grobie św. Stanisława sztandary zdobyte na Krzyżakach pod Płowcami (1331 r.) Władysław Łokietek. Przed bitwą pod Grunwaldem król Jagiełło szukał pomocy przez wstawienictwo św. Stanisława, a po zwycięstwie szedł pieszo z Niepołomic na Skalkę i Wawel, gdzie przed relikwiami św. Stanisława złożył zdobyte chorągwie i dziękował za ocalenie Polski. Takich sztandarów ofiarowano na Wawelu ponad siedemdziesiąt. Jedną z ostatnich chorągwi w Polsce przedrozbiorowej złożonych przy grobie św. Stanisława była wielka chorągiew wezyra tureckiego, którą król Jan III Sobieski osobiście złożył u grobu św. Stanisława po wiktorii wiedeńskiej w 1683 roku.

Polacy byli przekonani, że św. Stanisław wyjednał niepodległość Polski po latach zaborów, a II wojna światowa zakończyła się podpisaniem kapitulacji Niemiec 8 maja 1945 r. w dniu imienin Patrona.

Opr. B. Skrzyńska

Na podstawie: Andrzej Prządka Św. Stanisław Biskup Męczennik

GAUDETE ET EXSULTATE

Adhortacja apostolska Ojca Świętego Franciszka o powołaniu do świętości w świecie współczesnym

Informacja Biura Prasowego Konferencji Episkopatu Polski

Ojciec Święty Franciszek o radości w dążeniu do bycia świętym

"A wśród nich [świętych] może być nasza własna matka, babcia lub inne bliskie osoby (por. 2Tm 1, 5). Może ich życie nie zawsze było doskonałe, ale, nawet pośród niedoskonałości i upadków, szli naprzód i podobali się Panu. (...) powołanie do świętości, Pan kieruje do każdego z nas" – pisze Ojciec Święty Franciszek w adhortacji apostolskiej „Gaudete et exultate o powołaniu do świętości w świecie współczesnym.

Celem adhortacji, ogłoszonej 9 kwietnia, jest „przedstawienie powołania do świętości, próbując ująć je w aktualnym kontekście, z jego zagrożeniami, wyzwaniem i możliwościami – zaznacza papież Franciszek. Dokument zachęcający do świętości, chrześcijańskiej radości i życia błogosławieństwami Jezusa na co dzień składa się z pięciu części zatytułowanych kolejno: „Powołanie do świętości, „Dwaj subtelni nieprzyjaciele świętości, „W świetle mistrza, „Pewne cechy świętości w świecie współczesnym, „Walka, czujność i rozeznanie.

W pierwszej części Ojciec Święty pisze o tym, że na drodze powołania do świętości wspierają nas zarówno ci, którzy są już święci, jak i ci, którzy są znakiem obecności Boga, żyjąc obok nas. Są to, jak nazywa ich Papież, „święci z sąsiedztwa. Franciszek zachęca do dawania świadectwa w swoich codziennych zajęciach, tam, gdzie każdy się znajduje. Papież pisze też o potrzebie równowagi między modlitwą i kontemplacją, a aktywnością i działaniem, tak, by duch świętości przenikał wszystkie chwile naszego życia. „Nie bój się świętości. Nie odbierze ci ona sił, życia ani radości. Wręcz przeciwnie – podkreśla Papież, dodając, że uświęcanie się ożywia nas i czyni nas bardziej ludzkimi.

Ojciec Święty Franciszek w drugiej części adhortacji opisuje gnostycyzm i pelagianizm, jako dwa „zafałszowania świętości, postawy, które są przeszkodą w dążeniu do niej. Gnostycy przypisują władzę inteligencji, natomiast pelagianie i semipelagianie – ludzkiej woli i osobistemu wysiłkowi, przez co zarówno jedni jak i drudzy stawiają się wyżej od innych. Odnosząc się do tych postaw, Papież podkreśla, że jeśli ktoś „ma odpowiedzi na wszystkie pytania, pokazuje, że nie podąża właściwą drogą i możliwe, że jest fałszywym prorokiem. Dodaje, że Bóg jest tajemniczo obecny w życiu każdej osoby i nie można próbować określić, gdzie Go nie ma. Podkreśla też wartość uznania naszych ograniczeń i przyjęcia daru łaski, która nas stopniowo przemienia.

Trzecia część dokumentu poświęcona jest błogosławieństwom ewangelicznym, które definiują cechy osoby świętej. „Słowo +szczęśliwy+ lub +błogosławiony+ staje się synonimem słowa +święty+, ponieważ wyraża, że osoba, która jest wierna Bogu i żyje Jego słowem, osiąga prawdziwe szczęście, dając siebie w darze – pisze Papież. Wymienia też za Ewangelią św. Mateusza kolejne błogosławieństwa. Następnie zwraca uwagę na „wielką regułę postępowania zawartą w rozdzia-

le 25 Ewangelii św. Mateusza (ww. 31-46): „Byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nago, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszlście do Mnie. W tym kontekście papież Franciszek wspomina m.in. o potrzebie uznania godności każdej istoty ludzkiej. „Jasna, stanowcza i żarliwa musi być na przykład obrona istoty niewinnej, jeszcze nie narodzonej, ponieważ stawką jest w tym wypadku godność życia ludzkiego, zawsze świętego, czego wymaga miłość do każdej osoby, niezależnie od etapu jej rozwoju. Ale równie święte jest życie ubogich, którzy już się urodzili i zmagają się z biedą (...) – podkreśla Papież. Zwraca też uwagę na sytuację migrantów, podkreślając słowa Jezusa, który mówi, że w każdym obcym przyjmujemy Jego samego.

W kolejnej części adhortacji Ojciec Święty wymienia cechy świętości w świecie współczesnym, które uważa za szczególnie ważne. Są to: znośność, cierpliwość i łagodność; radość i poczucie humoru oraz śmiałość i zapał. Papież podkreśla też jak pomocne jest w drodze do świętości trwanie we wspólnotach z innymi ludźmi. Zwraca tu uwagę na potrzebę dbania o „drobne szczegóły miłości czyli słowa: „proszę, dziękuję, przepraszam czy też wzajemną troskę o siebie. „Pamiętajmy, że elementem świętości jest stała otwartość na transcendencję, wyrażająca się w modlitwie i adoracji – dodaje.

Ostatnia część dokumentu ukazuje drogę do świętości jako nieustanną walkę. Papież przypomina o realnym działaniu zła, wobec którego należy zachować czujność. Jako broń w tej walce wymienia: „wiarę, wyrażającą się w modlitwie, rozważanie słowa Bożego, sprawowanie Mszy św., adorację eucharystyczną, sakrament Pojednania, uczynki miłosierdzia, życie wspólnotowe, zaangażowanie misyjne. Ojciec Święty pisze, że droga do świętości jest źródłem pokoju i radości, jednak ostrzega przed letniością, która stopniowo prowadzi do zepsucia duchowego. Podkreśla też wagę rozeznawania tego czy coś pochodzi z Ducha Świętego, czy z ducha tego świata czy z ducha diabła. Jak pisze, postawa rozeznawania jest szczególnie ważna wobec ogromnych możliwości działania i rozrywki, jakie oferuje współczesny świat. Dlatego prosi wszystkich chrześcijan o praktykowanie codziennego rachunku sumienia.

Na zakończenie adhortacji Ojciec Święty Franciszek odwołuje się do przykładu Maryi, która „jest Świętą pośród świętych, najbardziej błogosławioną. Ukazuje nam Ona drogę świętości i nam w niej towarzyszy. „Prośmy, aby Duch Święty nappełnił nas mocnym pragnieniem bycia świętymi dla większej chwały Bożej i wspierajmy się nawzajem w tym zamiarze. W ten sposób będziemy mieli udział w szczęściu, którego świat nie może nam odebrać – zachęca Papież.

BP KEP

Nowa inwestycja na cmentarzu parafialnym

Na skrzyżowaniach ścieżek i alejek cmentarnych pojawiły się granitowe słupki. Wyznaczają one kwartały grobów według planu podziału cmentarza. Łącznie zostało zainstalowane aż 153 słupki. Pozwolą one na łatwiejsze określenie lokalizacji i odszukanie miejsc pochówku. Całość robót wykonała Firma pana Jacka Zabdrya.



„MAJÓWKI”

Maj - dla wielu najpiękniejszy miesiąc roku - to w Kościele okres szczególnej czci Matki Bożej. W Polsce żywa jest tradycja gromadzenia się wieczorami w kościołach, przy grotach, kapliczkach i figurach przydrożnych na nabożeństwach majowych, nazywanych „majówkami”. Jeszcze dziś przejeżdżając w majowy wieczór przez polskie wsie można usłyszeć pieśni maryjne. Zwyczaj ten trwa dopiero od połowy XIX wieku. Rodowód tych nabożeństw jest jednak znacznie wcześniejszy niż się powszechnie uważa. Gromadzenie się i śpiewanie pieśni na cześć Matki Bożej było znane na Wschodzie już w V wieku. W Kościele zachodnim w I tysiącleciu maj jako miesiąc Maryi święcono raczej sporadycznie. Dopiero na przełomie XIII i XIV w. powstała myśl, aby ten miesiąc poświęcić Maryi. Pierwszym, który rzucił tę myśl, był król hiszpański Alfons X (+ 1284). Władca ów zapraszał do udziału w nabożeństwach majowych, sam często brał w nich udział i swoim poddanym zalecał gromadzenie się w porze wieczornej na modlitwy wokół figur Matki Bożej. Dominikanin bł. Henryk Suzo (+ 1366), uczeń Jana Eckharta i przyjaciel Jana Taulera, znanych mistyków średniowiecza, wyznaje, że jako pacholę zbierał w maju kwiaty i niósł je do stóp Matki Bożej. Lubił z kwiatów pleść wieńce i kłaść je na głowę figur Bożej Rodzicielki. Matka Boża nagrodziła go za to wizją chwały, jaką odbiera od Aniołów. W roku 1549 ukazała się w Niemczech książeczka pod tytułem: *Maj duchowy*, gdzie po raz pierwszy maj został nazwany miesiącem Maryi. W żywocie św. Filipa Nereusza (+ 1595) czytamy, że gromadził on dziatwę przy figurach i obrazach Matki Bożej, śpiewał z nimi pieśni, zbierał kwiaty i zachęcał do składania ku Jej czci oprócz kwiatów - także duchowych ofiar i wyrzeczeń. Nowicjusze dominikańscy we Fiesole (w latach 1677-1709) w maju gromadzili się przed wizerunkiem Najświętszej Maryi i czcili ją muzyką, śpiewem i składaniem duchowych wyrzeczeń. Jednakże za autora właściwych nabożeństw majowych historycznie uważa się jezuitę, o. Ansolani (1713). On to w kaplicy królewskiej w Neapolu codziennie w maju urządzał koncert pieśni ku czci Bożej Matki, który kończył się błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem.

Za największego apostoła nabożeństw majowych uważa się jezuitę, o. Muzzarelli. W roku 1787 wydał on broszurkę, w której propagował nabożeństwo majowe. Co więcej, rozesłał ją do wszystkich biskupów Italii. Sam w Rzymie zaprowadził to nabożeństwo w słynnym kościele zakonu Al Gesu mimo, że zakon wtedy formalnie już nie istniał, zniesiony przez papieża Klemensa XIV w roku 1773. Odprawiał on również nabożeństwo majowe w Paryżu, gdzie towarzyszył papieżowi Piusowi VII w podróży na koronację Napoleona Bonaparte. Pius VII nabożeństwo majowe obdarzył odpustami. Dalsze odpusty do nabożeństwa majowego - na które składa się Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, nauka kapłana oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem - przypisał w 1859 roku papież bł. Pius IX.

W Polsce pierwsze nabożeństwo majowe wprowadzili jezuita w Tarnopolu (1838), misjonarze w Warszawie w kościele Św. Krzyża w roku (1852), ksiądz Goliański w Krakowie (w 1856) i we Włocławku biskup Marszewski (1859). W tym samym czasie cześć Królowej maja szerzył w Galicji poezją jezuita o.

Karol Antoniewicz (+ 1852). Ks. Wincenty Buczyński (jezuita) wydał we Lwowie pierwszą książeczkę o nabożeństwach majowych (1839). W dziesięć lat potem podobną broszurę wydał we Wrocławiu w roku 1850 ks. Aleksander Jełowicki, zmartwychwstaniec. W połowie XIX wieku nabożeństwo majowe przyjęło się we wszystkich prawie krajach.

Centralną częścią nabożeństwa majowego jest **Litania Loretańska**, jeden ze wspaniałych hymnów na cześć Maryi, w którym wysławiane są Jej wielkie cnoty i przywileje, jakimi obdarzył Ją Bóg. To piękny zbiór komplementów dla Maryi. Nie ma pewności, kiedy powstała Litania Loretańska. Prawdopodobnie jakaś jej wersja znana była już w XII wieku we Francji. Pewne jest to, że zatwierdził ją oficjalnie papież Sykstus V w 1578 r. Nazwę „Loretańska” otrzymała od miejscowości Loreto we Włoszech, gdzie była szczególnie propagowana i odmawiana prawdopodobnie od 1531 r. Przypuszcza się, że część tytułów Maryi pochodzi z wpisów w księgach sanktuarium Domku Loretańskiego.

Tekst litanii miał przedłożyć do zatwierdzenia papieżowi Grzegorzowi XIII archidiacon Guido Candiotti. 11 czerwca 1587 r. Sykstus V obdarzył „Litanię Loretańską” dwustu dniami odpustu. Kolejne odpusty przypisali do niej Pius VII i Pius XI. W 1631 r. Święta Kongregacja Obrzędów zakazała dokonywania w tekście samowolnych zmian; te, które następowały, posiadały aprobatę Kościoła. Kiedyś w litanii było więcej tytułów, m.in.: Mistrzyni pokory, Matko Miłosierdzia czy Brama odkupienia. Później pojawiały się inne wezwania (inwokacje): Królowo Różańca Świętego (1675), Królowo bez zmyzy pierworodnej poczęta (1846), Matko Dobrej Rady (1903), Królowo pokoju (1917), Królowo Wniebowzięta (1950), Matko Kościoła (1980), Królowo Rodzin (1995).

W litanii wymieniane są kolejne tytuły Maryi: jest ich w sumie 49, a w Polsce 50. Po zatwierdzeniu liturgicznej uroczystości NMP Królowej Polski, obchodzonej 3 maja, do Litanii dołączono 12 października 1923 r. wezwanie „Królowo Polskiej Korony”, przekształcone po drugiej wojnie światowej na „Królowo Polski”.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że starsza od Litanii loretańskiej jest litania do dziś odmawiana z Zakonie Kaznodziejskim. Pochodzi ona z XII wieku (jest zatem starsza niż zakon dominikański, niewykluczone że jest ona zaginionym pierwowzorem Litanii Loretańskiej). Jej pełny tytuł brzmi: „Litania dominikańska do odmawiania we wszelkich utrapieniach”. W Polsce jest znana w kilku tłumaczeniach (m.in. poetki Anny Kamieńskiej). W Zakonie odmawia się ją w szczególnych momentach. Jak podaje stara tradycja - kardynałowie i prałaci zwykli byli mówić: „Strzeżcie się litanii braci kaznodziejów, gdyż czynią rzeczy dziwne”. Przysłowiem stało się powiedzenie: *Litaniis Ordinis Praedicatorum libera nos, Domine* (Od litanii Zakonu Kaznodziejskiego wybaw nas, Panie).

W maju jednak, także dominikanie w czasie nabożeństw majowych modlą się tekstem Litanii Loretańskiej. Wzorem dla obu litanii był Akatysta ku czci Bogurodzicy, piękny hymn maryjny Kościoła Wschodniego, który przetrwał do naszych czasów i jest śpiewany także w naszych kościołach.

Tekst z portalu: brewiarz.pl/czytelnia/

San Gimignano



Miasteczko San Gimignano istniało w czasach etruskich oraz rzymskich. Jednak swój rozwój osiągnęło w średniowieczu dzięki szczęśliwemu położeniu przy drodze Via Francigena, która łączy Rzym z południowymi rejonami Italii. To właśnie tym szlakiem podążali kupcy i pielgrzymi. Charakterystyczne dla miasteczka są kamienne wieże, które sprawiają, że nazywane jest ono średniowiecznym Manhattanem. Ich powstanie datuje się na ok. 1150 roku. Ich funkcja była dwojaka: po pierwsze były symbolem pozycji ich właściciela – istniała wśród bogatych mieszczan rywalizacja, czyja wieża będzie wyższa; poza tym spełniały zadanie ochronne w razie jakichś rozruchów czy zamieszek.



Status miasta został poważnie osłabiony wskutek walk pomiędzy arystokratycznymi frakcjami. Od roku 1348 San Gimignano znajdowało się pod kuratelą Florencji. Paradoksalnie, dzięki temu zostały ocalone wieże – jako miasto podległe nie miało już tak wielkiego znaczenia, dlatego też nie burzono wież. Nie było bowiem takiej potrzeby. San Gimignano nie jest miastem dużym – można je w ciągu kilku lub kilkunastu minut przemierzyć od jednego końca do drugiego. Miasteczko słynie z bardzo wybornego białego wina Vernaccia.

Centrum miasteczka stanowią dwa place: Piazza della Cisterna oraz Piazza del Duomo, które są z sobą połączo-

ne. Pierwszy plac znajduje się w otoczeniu wież, średniowiecznych kamienic oraz kawiarni. Z kolei *ambiente* drugiego placu stanowią kolegiata, Museo Civico, bazylika z ciekawymi freskami i niewielkich rozmiarów Museo d'Arte Sacra, które – jak sama nazwa mówi – mieści w sobie sztukę sakralną. Dopóki miasteczko było siedzibą biskupstwa, dopóty kolegiata była katedrą. Została założona w X w. a konsekrowana w roku 1148. W latach 1466-68 powiększył ją rzeźbiarz i architekt, Giuliano da Maiano.

Wnętrze świątyni jest niemal całkowicie pokryte freskami. Znajdują się tam ich trzy cykle: na tylnej ścianie jest to cykl *Sąd Ostateczny*, wykonany przez Taddea di Bartolo. Po lewej stronie jest namalowane *Piekło*, po drugiej – *Raj*. Między tymi freskami zobaczyć można fresk przedstawiający św. Sebastiana, stworzony przez Benozza Gozzoliego. Do tego świętego zwracano się z prośbą o wstawiennictwo



w uzdrowieniu z chorób zakaźnych. Miało to swoje znaczenie. Epidemia dżumy, która nawiedzała Europę w XV-XVI, zawitała także do San Gimignano w 2. poł. XV w.

Drugi cykl fresków jest pędzla Bartola di Fredi i prezentują sceny ze Starego Testamentu oraz poszczególne sceny Stworzenia Świata. Najbardziej sławnym przedstawieniem w tym cyklu jest *Pijaństwo Noego*. Prawdopodobnie dlatego, że nagiemu Noemu autor z wielką pieczołowitością i



starannością namalował...członka. Wywierające niesamowite wrażenie jest także dzieło *Stworzenie Ewy*, gdzie świetnie widać jak Ewa wylania się z żebra Adama.

Trzecim cyklem jest grupa przedstawień scen nowotestamentalnych. Do końca nie wiadomo, kto je namalował – suponuje się Lippo Memmiego lub Barna da Siena.

Warto zobaczyć Museo Civico, gdzie znajdują się obrazy najbardziej cenionego miejscowego malarza z XIV w.

– Memma di Filipuccio. Na koniec zwiedzania koniecznie trzeba wdrapać się na szczyt Torre Grossa – jedynej z imponujących wież udostępnionych do zwiedzania, aby podziwiać widok miasteczka w całej okazałości, jak również malowniczy krajobraz tokański.

ks. Tomasz

Modlitwa do anioła cierpliwości

*Witam Cię, aniele
świętej cierpliwości,
Nie jestem zbyt dobra
w Twojej specjalności,
a Ty mnie w niej ćwiczysz
co dzień niestrudzenie.*

*Wszak cierpliwość nie jest
Cierpienia imieniem...
To dwie różne rzeczy!
Jak to ...niekoniecznie?
Mówisz, że po cierniach
idzie się bezpiecznie?
Że cierpliwość do innych*

*to miłości droga,
a cierpliwość do siebie
też wiedzie do Boga,
bo daje nadzieję
i uczy ufności,
że Pan Bóg
nie straci
do nas
cierpliwości.*



Modlitwa wybrana z kalendarza „Niech nas prowadzą dobre anioły” przez Lucynę Gruszczyńską – Jeleńską

KRAKÓW według Felicji

BYŁO:

- Ksiądz Adam Boniecki otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego - tak zdecydował senat tej uczelni. Uroczystość odbyła się na Wydziale Filologicznym. Laureat został uhonorowany m.in. za „zasługi w dziedzinie dziennikarstwa” oraz „za życiową postawę i charyzmę zjednującą sympatię”. Za mądrość i zatroskanie o sprawę ojczyzny i rodaków, za tolerancję i chrześcijańską pokorę w ocenach bliźnich, a przede wszystkim za pozytywistyczny trud szerzenia systemu wartości, w którym naczelne miejsce zajmuje człowiek, także ten niedoskonały. Nie sposób wymienić wszystkich możliwych do pokazania zasług Adama Bonieckiego w dziedzinie dziennikarstwa, jego publicystycznych dokonań w upowszechnianiu wysokiej kultury intelektualnej i duchowej, jego wkładu do debaty publicznej opartej na uniwersalistycznych wartościach chrześcijańskich, humanistycznych i europejskich” - napisał w swojej recenzji ks. prof. dr hab. Andrzej Perzyński z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Ksiądz Adam Edward Fredro-Boniecki urodził się 25 lipca 1934 roku w Warszawie. Studiował filozofię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, kształcił się również w Paryskim Instytucie Katolickim. Jest publicystą i b. redaktorem naczelnym „Tygodnika Powszechnego”, z którym związany był od 1964 roku; wówczas do współpracy zaprosił go biskup Karol Wojtyła. Kilkanaście lat później, już jako papież Jan Paweł II, ponownie zaprosił go do redagowania - tym razem „L'Osservatore Romano”. Ksiądz Adam Boniecki jest laureatem wielu nagród i odznaczeń, w tym Nagrody Kisiela, Orderu Ecce Homo, Złotego Medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” czy Nagrody im. Dariusza Fikusa w kategorii „wydawca”.

- „Wolność i słowo” to temat przewodni osiemnastej edycji Dni Tischnerowskich, które 18 kwietnia odbyły się w Krakowie. Ich celem było upamiętnienie osoby i dzieł ks. Józefa Tischnera oraz podejmowanie refleksji nad zagadnieniami, które go interesowały. Program Dni obejmował wykłady, debaty i warsztaty z udziałem filozofów, publicystów, naukowców i aktorów, którzy będą dyskutować na temat bogatej twórczości patrona tego wydarzenia. Dni Tischnerowskie tradycyjnie rozpoczęła Msza św. w kolegiacie św. Anny w intencji patrona spotkania. Po niej na Scenie im. Stanisława Wyspiańskiego w Akademii Sztuk Teatralnych odbył się pokaz filmów dokumentalnych o ks. Tischnerze. W ramach wydarzenia zaplanowano debatę „Wolność słowa a mowa krzywdząca” z udziałem publicystów, literaturoznawców i filozofów. Tradycyjnie też główny gość wydarzenia brytyjski historyk Timothy Garton Ash, wygłosił odczyt w ramach cyklu Colloquia Tischneriana, zatytułowany tym razem „Wolne słowo: dziesięć zasad dla połączzonego świata”.

JEST

- W Katedrze Telekomunikacji Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie powstała pierwsza w Polsce sieć komórkowa. Skorzystają z niej zarówno naukowcy, jak i studenci. Studencka sieć komórkowa nie służy wyłącznie do dzwonienia czy wysyłania SMS-ów. Ma ułatwić badania nad nowymi technologiami komunikacyjnymi, które prowadzi uczelnia. Pierwsza tego typu instalacja powstała na uczelni w Polsce działa na takich samych zasadach jak znane sieci operatorów komercyjnych. Posiada licencjonowaną częstotliwość udostępnioną przez Urząd Komunikacji Elektronicznej. W jej skład wchodzi serwer, stacje bazowe (na zewnątrz i wewnątrz budynku), anteny oraz wykupiona licencja na pasmo radiowe. Sieć komórkowa uruchamiana w AGH stanowi poligon badawczy, na którym naukowcy oraz pracownicy firmy mogą testować najnowsze rozwiązania infrastruktury komunika-

cyjnej. To zasadnicza różnica między siecią uczelnianą a dostępnymi komercyjnie sieciami komórkowymi. Te drugie obwarowane są wieloma ograniczeniami chroniącymi ich stabilność oraz stały dostęp do nich użytkowników, wykluczający tym samym np. testy nowych rozwiązań. Przedsięwzięcie jest wynikiem wieloletniej współpracy pomiędzy AGH w Krakowie a firmą Nokia, które procentuje korzyściami zarówno dla sektora nauki, jak i biznesu.

- Na placu budowy nowego hotelu znaleziono ludzkie szczątki. Chodzi o inwestycję dewelopera przy ulicy Stradom w Krakowie. Budowa obiektu trwa od prawie roku, a od ponad tygodnia na miejscu roztawiane są namioty, w których znalazły się ludzkie szczątki. To, że przy ul. Stradom znaleziono kości nie jest niczym nadzwyczajnym. Znajdował się tutaj kościół pw. św. Jadwigi oraz szpital. A przy każdym kościele był cmentarz. Później, w czasach Wolnego Miasta, mieściła się tutaj poczta, a od czasów austriackich po czasy powojenne były tutaj biura wojskowe.

- Dobiega końca budowa pomnika pułkownika Ryszarda Kuklińskiego w Krakowie. Zamontowano już wszystkie elementy konstrukcji, trzeba będzie wykonać jeszcze tylko ostateczne prace przy oświetleniu. Wykonawca ma oddać gotowy pomnik do 15 maja. Prace budowlane na placu Jana Nowaka Jeziorańskiego, w sąsiedztwie Dworca Głównego i Galerii Krakowskiej, ruszyły z początkiem marca. Główny element upamiętnienia stanowi parabola, przypominająca kształtem oficerską szablę. Góruje ona nad przechylonymi płytami, które przywodzą na myśl walący się mur berliński, dzielący od czasu wojny Europę na wolną i komunistyczną. Starania o budowę pomnika pułkownika Ryszarda Kuklińskiego trwały niemal dekadę. Pierwszym ku temu krokiem była uchwała Rady Miasta Krakowa z 4 listopada 2009 r., wyrażająca zgodę na wzniesienie upamiętnienia. Nie mogło być inaczej, bo od 1998 r. Kukliński jest honorowym obywatelem naszego miasta.

BĘDZIE:

- Dwa ważne dla Krakowa miejsca już wkrótce się zmienią. W dawnym pałacu Wołodkowiczów przy ul. Lubicz 4 powstanie pasaż handlowy z ekskluzywnymi butikami. Modernizacja historycznego budynku rozpocznie się w 2018 r. Na razie trwają prace administracyjne. W tej chwili w budynku znajduje się oddział Poczty Polskiej. W 2015 r. sprzedawała ona zabytkowy pałac Wołodkowiczów. Zapewniła sobie jednak możliwość dalszego wynajmu części budynku. Dzięki temu działający tam oddział będzie nadal działał. Zmiany czekają także plac Nowy na krakowskim Kazimierzu. O potrzebie remontu mówi się od lat. W 2009 roku rozstrzygnięty został konkurs na koncepcję rewitalizacji. Do tej pory nie znalazły się jednak pieniądze na ten cel. Spółka „Kazimierz”, która zarządza placem postanowiła więc wprowadzać zmiany stopniowo. W przyszłym roku na placu mają stanąć drewniane, oszkłone stragany, które uporządkują handel i poprawią estetykę tego miejsca.

- Koncerty, wystawy, prelekcje, spotkania w dobrej atmosferze i bliskości natury. Jedyna okazja w roku, by poznać niedostępne na co dzień ogrody klasztorne, królewskie czy prywatne. Od 26 maja do 18 czerwca potrwa niezwykle festiwal ogrodniczy. Ideą Festiwalu jest stworzenie dla miłośników ogrodów i parków możliwości wypoczynku wśród zieleni oraz skorzystania z propozycji kulturalnych i naukowych przygotowanych przez organizatorów. Ogród Botaniczny UJ, Klub Muzyki Współczesnej „Malwa” i Stowarzyszenie „Ogrody Sztuki” corocznie zapraszają domy kultury, muzea, uczelnie wyższe, klasztory, stowarzyszenia, ogrodników i wszystkich pasjonatów do przygotowania wydarzeń związanych z ogrodami. Imprezy festiwalowe odbywają się zarówno w Krakowie, jak i w innych miejscowościach Małopolski. Wstęp na wszystkie wydarzenia organizowane w ramach Święta Ogrodów jest bezpłatny. Więcej informacji oraz pełny program znajdziecie na stronie swietoogrodow.pl.

Opr. Felicja Niedzielska



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

VI NIEDZIELA WIELKANOCNA

6 V 2018 r.

1. Dzisiaj pierwsza niedziela miesiąca, dlatego po mszy św. będzie adoracja Najświętszego Sakramentu, Litania do Ducha św. i modlitwa za Ojczyznę Nabożeństwo majowe w niedzielę i w dni powszednie o godz. 18.30.

2. W kalendarzu liturgicznym w tym tygodniu wspominamy:

we wtorek – UROCZYSTOŚĆ ŚW. STANISŁAWA BISKUPA I MĘCZENNIKA – głównego patrona Polski i archidiecezji krakowskiej. O godz. 18.00. msza św. nowenna ku czci bł. Bronisławy, dziewicy.

w środę – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo majowe i nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

w piątek – Po mszy św. wieczornej nabożeństwo majowe i koronka do Miłosierdzia Bożego.

3. W przyszłą niedzielę z okazji uroczystości ku czci św. Stanisława, biskupa i męczennika – patrona archidiecezji krakowskiej – będzie procesja św. Stanisława B.M., która wyruszy o godz. 9.00. z Wawelu na Skałkę. O godz. 10.00. będzie odprawiona msza św. na Skałce, której będzie przewodniczył Ks. Kardynał Giuseppe Versaldi – Prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej, homilię wygłosi metropolita poznański Ks. Arcybiskup Stanisław Gądecki – przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

4. Spotkanie członków Parafialnej Rady Duszpasterskiej z Ks. Proboszczem odbędzie się w środę o godz. 19.00. w salce „Pod Plebanią”

5. Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła są do nabycia różne religijne czasopisma: Gość Niedzielny, Niedziela, Źródło i Tygodnik Salwatorski.

INTENCJE MODLITEWNE NA MAJ

O zdrowie, wiarę, nadzieję i miłość oraz błogosławieństwo Boże i opiekę Maryi dla dzieci przystępujących do pierwszej Komunii Świętej

W piątki o 15.00 na Salwatorze

W każdy piątek o godz. 15.00, w naszym kościele odmawiana jest Koronka do Miłosierdzia Bożego. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy. Kościół jest otwierany pół godziny wcześniej (14.30), można więc przed Koronką wykorzystać czas na osobistą modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. Wejście od ul. Kościuszki.

Grupa Modlitewna

Po chwili ujrzałam znowuż to samo dziecko, które mnie zbudziło, a było ślicznej piękności i powtórzyło mi te słowa: Prawdziwa wielkość duszy jest w miłowaniu Boga i w pokorze. Zapytałam się tego dziecko; skąd ty to wiesz, że prawdziwa wielkość duszy jest w miłowaniu Boga i w pokorze, przecież tę rzecz mogą wiedzieć tylko teologowie, a przecież tyś się nawet katechizmu nie uczyło – i jakże o tym wiesz? A ono mi na to odpowiedziało, że wiem, i wszystko wiem i w tej chwili znikło. (Dz. 427)

6. NIEDZIELA WIELKANOCNA (J 15, 9-17)

Wezwanie do miłości wzajemnej, jakie słyszymy dziś od Jezusa, jest czymś bardzo pięknym, ale równocześnie niesłychanie wymagającym. Chodzi bowiem nie o to, by kochać po swojemu, ale kochać tak, jak tego chce Chrystus – to On nas pierwszy ukochał. Nie może to miłość wobec tych tylko, których sami sobie wybierzemy i według kryteriów które sami sobie opracujemy. Ma to być miłość wobec każdego i do końca.

ks. Tomasz Gędek

Parafialny Klub Salwator

Zaprasza na spotkanie z **internistą** panią **Lucyną Gruszczyńską-Jeleńską**, specjalizującą się w medycynie praktycznej.

Tytuł wykładu:

Internista senior - seniorom

Każde spotkanie z przedstawicielem świata medycznego przynosi nam cenne wskazówki do prowadzenia zdrowego trybu życia. Lubiemy rozmawiać o naszych chorobach, mamy więc okazję porozmawiać z doświadczonym lekarzem, rozumiejącym seniorów.

Spotykamy się w czwartek 10 maja o godz. 16.30 w „Salce pod lebanią”. Do zobaczenia!